BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dnia 12 sierpnia 1930 roku. **302.**

Treść numeru:

---oooOooo---

§

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o stanowisku Litwy w stosunkach litewsko-polskich.

"Lietuvos Aidas" Nr.180 z dn.9.VIII.1930 r.Art.p.t."Na czyją korzyść". Streszczenie:

Prasa zagraniczna bacznie śledzi, co mówimy i co robimy w sprawie stosunków z Polską i w sprawie wileńskiej. Polacy głoszą wszystkim, że kwestję wileńską podnosi w Litwie nieliczna grupa polityków. Lecz i ci, mówiąc o kwestji wileńskiej, nie myślą o odzyskaniu Wilna, a podnoszą tę kwestję jedynie ze względów polityki wewnętrznej. Zaś szerokie masy ani chcą Wilna, ani o niem mówią.

Polska propaganda jest bardzo silna i nasza propaganda nie może się nawet z nią równać. Zagranica nie wie, co o tem sądzić. To też wsłuchuje się, chcąc usłyszeć nie sztuczny, lecz prawdziwy głos Litwinów w tej sprawie. Zagranica, szczególnie Europa Zachodnia, nie lubi kwestji wileńskiej. Najbardziej jej nie lubią państwa, zainteresowane w stabilizacji politycznej. Pacyfiści nie lubią kwestji wileńskiej dlatego, że jest ona źródłem nowej wojny. To też zrozumiałem jest, dlaczego tak wielką sensację wywołały nietylko w Litwie, lecz i zagranicą,listy Starego Warszawianina w "Liwetuvos Zinios" i wywiad z dr.Griniusem. Chociaż "Lietuvos Zinios" później tłumaczyło się, że artykuły Warszawianina - to zdanie poszczególnej osoby, nieodpowiadające stanowisku redakcji, jednak tłumaczenie to albo zostało niezauważone, albo umyślnie pominięte milczeniem.

Wywiad d-ra Griniusa rozwiał wszelkie wątpliwości. Oto głos ludu litewskiego. Coprawda, dr.Grinius podkreśla, że mówił tylko w swem imieniu, że nigdy Wilna się nie wyrzekał i chociaż nieśmiało, wskazał jednak konieczność kulturalnej walki o Wilno.Wszyscy jednak zrozumieli, że ta rezerwa - to tylko chęć zamaskowania zbyt nagłego przeskoku. Dla wszystkich stało się jasnem, że ufność w wyzwolenie Wilna przy pomocy walki kulturalnej jest utopją, nad którą nie może się zastanawiać żaden poważny polityk. Jasnem jest również, że po nawiązaniu normalnych stosunków z Polakami, kwestja wileńska sama przez się zniknie z areny międzynarodowej.

Oświadczenie Griniusa, że po przeprowadzeniu reformy rolnej i utrwaleniu się języka litewskiego, jako państwowego dalsza izolacja od Polski jest niepotrzebna, w znacznym stopniu potwierdziło polską tezę, że pretensje Litwinów do Wilna są jedynie manewrem polityki wewnętrznej. Należy przez to rozumieć, że i dotychczasowa izolacja potrzebna była nie z powodu Wilna, lecz po to, aby Litwini mogli osłabić u siebie wpływ języka polskiego i przeprowadzić reformę rolną. A więc Wilno było tylko pretekstem, za którym ukrywa się zupełnie co innego. Litwini więc nie chcą nawiązać stosunków z Polską nie dlatego, aby chodziło im o Wilno, lecz - dlatego, aby zniszczyć w ten sposób element polski. Polacy tryumfują. Ich teza została potwierdzona przez wpływowego przywódcę Litwinów.

Polacy mogą sobie powinszować, że w zatargu z Litwinami zaczęli otrzymywać wielkie atuty. Jeszcze przed ludowcami, z brak głos przywódca młodzieży prawicowej Paksztas. Udał się do Wilna i rozpoczął rokowania z Polakami, odkopując dawno pogrzebany projekt Hymansa. Projekt ten Polakom może dzisiaj jeszcze niepotrzebny, z Paksztasem jednak rozmawiali. Chodzi im o zafiksowanie tego faktu i zadokumentowanie wobec całego świata swej pokojowości. Co zaś najważniejsza - chodzi im o dowiedzenie, iż przedstawiciele prawicy i lewicy litewskiej sami uznają "absurdalność izolacji".

"Lietuvos Zinios" pośpieszyły odżegnać się od Starego Warszawianina, nie wypowiedziały jednak swego zdania o Griniusie. "Rytas", który złajał "Lietuvos Zinios" za d-ra Griniusa, nic nie powiedział o swym dyplomacie Paksztasie. Zdawałoby się, że chrześcjańska de-

I.ZAGADNIENIA [illegible]

[illegible] o stosunkach [illegible] Litwy w [illegible]

[illegible]

"Lietuvos Żinios" Nr.180 z dn.8.VIII.1930 r. [illegible]

[illegible] Streszczenie:

[illegible]

mokracja chce odegrzać projekt Hymansa, chociaż lubi ludowcom zarzucać hymansję.

Dotychczas chwaliliśmy się, że w sprawie wileńskiej jest u nas jedyny prąd. Przychodzą jednak warszawianie, dr.Grinius, p. Pakształ i mówią, że nie. Na czyją korzyść? Jasne, że nie na korzyść Litwy.

Nie wątpimy jednak, że bez względu na te dysonanse, które wyrządziły nam zagranicą tyle szkody, w sprawie wileńskiej panuje u nas jedyny front. Nikt z tych, którzy potępiają politykę rządu w kwestji wileńskiej i chcieliby normalnych stosunków z Polską bez Wilna, nie spotka się z uznaniem narodu. Byłoby pożądanem, aby w kwestji tej wypowiedziała się opozycja, a zwłaszcza żeby powstrzymała gastrolerów, którzy zaczęli gastrolować na korzyść Polski.-

P o g ł o s k i o r o k o w a n i a c h l i t e w s k o - p o l s k i c h . "Ekspres Poranny" podał, iż między Polską a Litwą toczą się rokowania w sprawie wileńskiej, które mogą zupełnie zmienić układ sił w Europie Wschodniej. W roli pośrednika wystąpił Watykan. Na jednej z odbytych w Wileńszczyźnie konferencji, na której rozważano warunki porozumienia, był obecny przedstawiciel Watykanu. Mówiono o możliwości porozumienia na następujących warunkach: 1.Niewielka zmiana granicy polsko-litewskiej na korzyść Litwy, 2. Kulturalna autonomja dla litewskiej mniejszości narodowej Wileńszczyzny, 3. Powołanie międzynarodowej albo mieszanej komisji, przy udziale przedstawiciela Watykanu, która w pewnych wypadkach będzie rozważała ewentualne spory.

Prasa berlińska, zamieszczając tę wiadomość, zauważyła, że jeżeli nie jest to wszystko zupełnie ścisłe, to jednak z poważnych względów zasługuje na uwagę. Tłumaczy to, dlaczego Piłsudski dłuższy czas bawił w Wileńszczyźnie.

W sferach kowieńskich wiadomości tej stanowczo zaprzecza się, twierdząc, iż jest ona zupełnie bezpodstawna. W związku z tem Elta opublikowała następujący komunikat: W prasie polskiej i niemieckiej ukazały się wiadomości o rokowaniach polsko-litewskich przy pośrednictwie Watykanu. Jak się dowiaduje Elta z wiarogodnych źródeł, rząd nic nie wie o tych rokowaniach. Stanowisko rządu w kwestji wileńskiej jest to samo. Tylko po zwróceniu Litwie Wilna możliwe jest porozumienie z Polską.-

L i s t p r o f . V o l d e m a r a s a w s p r a w i e W i l n a . Na zapytanie "Volksblattu", co prof.Voldemaras myśli o kwestji wileńskiej w związku z oświadczeniem dr.Griniusa i odpowiedzią "Lietuvos Aidasa", prof.Voldemaras odpowiedział listownie, że zarówno dr.Grinius, jak i urzędówka, zapominają, że kwestja wileńska jest sprawą wielkiej polityki międzynarodowej, a nietylko zatargiem polsko-litewskim. Polacy, biorąc Wilno, robią tylko pierwszy krok do zagarnięcia całej Litwy. ~~Rzzzxizx~~ To też kwestja Wilna jest dla Litwy kwestją niepodległości. Nawiązanie choćby najmniejszych stosunków przez Wilno byłoby przyznaniem się, że niepodległa Litwa zaczyna ginąć. Polska, więcej niż kiedy, zbliżyła się obecnie do swego celu - zagarnięcia Litwy. Ustępstwa, które poczyniła Polska Niemcom w sprawie granic, zostaną kompensowane w Litwie. Nawiązując stosunki, przyśpieszylibyśmy tylko likwidację Litwy. Wszyscy obcy widzą wewnętrzne osłabienie Litwy, tylko sami Litwini tego nie widzą. Zamiast konsolidacji, obcy widzą w Litwie wykolejenie. Mocarstwa nigdy nie wierzyły w niepodległość państwa litewskiego. Oddanie nas pod opiekę innego państwa jest kwestją zupełnie aktualną.

Myli się dr.Grinius, sądząc, że działalność w Wileńszczyźnie łączyłaby Litwinów. Przecież otrzymując swobodę działania w Wileńszczyźnie, musielibyśmy dać ją i Polakom w Kowieńszczyźnie, ich zaś działalność wkrótce położyłaby koniec Litwie, jako niepodległemu państwu. Nasza polityka odznacza się niewypowiedzianą biernością i może prowadzić tylko do przegrania. Dzisiaj Litwa stoi na rozdrożu. Niewiadomo też, czy zachowa się, jako państwo niepodległe. Pozycja polska polepsza się, nasza się pogarsza i nawiązanie stosunków byłoby przyznaniem porażki Litwy.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t u v o s A i d a s" o d z i a ł a l n o ś c i s a m o r z ą - d ó w .

"Lietuvos Aidas" Nr.180 z dn.9.VIII.1930 r.Art.p.t."W sprawie ~~xxxxxxx~~ konsekwencji działalności organów samorządowych".

Streszczenie:

Przed paru laty nasze samorządy obchodziły dziesięciolecie swej działalności. Przez ten czas mogły nabyć praktyki iwyrobić swe tradycję w formie aktów. Niestety, dotychczas tego nie widzimy. Wiele organów samorządowych wydaje różne akty z wielkiemi brakami formalnemi. Spotyka się to we wszystkich samorządach, a szczególnie w działalności magistratu kowieńskiego. Nakazy płatnicze wręcza się bez dat, bez numeru protokułu, bez orzeczenia, na jakiej podstawie pobiera się podatek i t.d. Przedewszystkkem, akt taki traci psychiczną i moralną moc przymusu. Na moralnym przymusie opiera się każdy akt i w miarę rozwoju kulturalnego społeczeństwa i nabiera coraz większego znaczenia od przymusu realnego, który obecnie stosuje się jedynie w wypadku ostatecznym. Po drugie, wypływają z tego skutki prawne. Wobec braku daty, nakaz może być wręczony płatnikowi w dowolnym czasie, podczas gdy ustawa w tym względzie określa ściśle terminy, jak też określa termin, w jakim można złożyć zażalenie na akt niesprawiedliwy. To też, jeżeli obywatelowi wręcza się akt po upływie przepisanego terminu, tem samem pozbawia się go możności wniesienia skargi, chociażby akt był zupełnie bezpodstawny. Nie płacić - również nie można, gdyż podatki egzekwuje się razem z karą.

Działalność samorządów lokalnych doty~~xxxx~~ przeważnie materjalnych spraw obywateli, to też powinna być wykonana z największą powagą i zachowaniem wszystkich formalności. Samorządy powinny same zauważyć całą niekonsekwencję swej działalności i doprowadzić wszystko do porządku, gdyż w przeciwnym wypadku wyższe organy państwa będą zmuszone interwenjować i wszystko usunąć przemocą.-

N o w a u s t a w a. Nowa ustawa o ochronie społecznej jest już niemal opracowana. Z ustawy tej, w porównaniu z redakcją pierwotną, zostanie wyłączona opieka nad inwalidami, która zostanie zapewne w kompetencji ministerstwa wojny.-

N o w e s t y p e n d j a . Ministerstwo Rolnictwa w roku bieżącym przeznaczyło dziesięć stypendjów dla studjowania zagranicą weterynarji. Część studentów zostanie wysłana do Czechosłowacji, część - do Estonji.-

Z w i ą z e k r y b a c k i . Wkrótce ma powstać w Litwie związek rybacki. W tym celu zostanie zwołany zjazd rybaków, którzy dotąd nie byli zorganizowani. Statut związku został już opracowany.-

E m i g r a c j a w l i p c u r. b. W lipcu wyemigrowało z Litwy 346 osób, w tem: do Stanów Zjednoczonych - 101, Argentyny -78, Urugwaju - 65, Kanady - 56, Brazylji - 28, Meksyku - 9, Palestyny - 8, Południowej Afryki - 1. W porównaniu z czerwcem, emigracja nieco wzrosła. W czerwcu wyemigrowało zaledwie 319 osób. Dotychczas w roku bieżącym wyemigrowało z Litwy 4.944 osób, podczas gdy w tym samym czasie w roku ubiegłym - 10.375 osób.-

Z e z w i ą z k u m i a s t i m i a s t e c z e k . Dnia 6-go b.m. odbyło się w Kownie posiedzenie zarządu związku miast i miasteczek. Zarząd uchwalił zorganizować wycieczkę do Finlandji podczas konferencji samorządów państw bałtyckich, która się odbędzie w e

wrześniu w Tallinie. Pozatem uchwalono założyć miejskie kasy oszczędnościowe.-

K o r e s p o n d e n t d z i e n n i k a s z k o c k i e g o w K o w n i e . W Kownie bawi obecnie paryski korespondent wielkiego dziennika szkockiego "Glasgov Harald", Aleksander Werth. Chce on zapoznać się z politycznem, gospodarczem i kulturalnem życiem Litwy.-

W y c i e c z k a s t u d e n t ó w l i t e w s k i c h d o K r ó l e w c a . 16-go sierpnia udaje się z Kowna do Królewca na tydzień akademicki i wystawę jubileuszową wycieczka studentów litewskich, organizowana przez akademicki klub turystyczny.-

N a p r a w a w i ę z i e n i a c i ę ż k i c h r o b ó t . W Kownie przystąpiono do naprawy więzienia dla skazanych na ciężkie roboty. W więzieniu ma być przeprowadzona kanalizacja i wodociąg, tudzież urządzone ogrzewanie centralne i sygnalizacja. Prace potrwają kilka miesięcy.-

R o z s z e r z e n i e s i e c i k o n s u l a r n e j . W niedalekiej przyszłości rząd litewski zamierza rozszerzyć litewską sieć konsularną drogą nominacji nowych konsulów honorowych zagranicą.-

O d r o c z e n i e s ą d u n a d V o l d e m a r a s e m . Jak podaje "Lietuvos Zinios", sąd nad Voldemarasem został odroczony.-

P o ł o ż e n i e w i ę ź n i ó w w w i ę z i e n i u k o w i e ń s k i e m , c h o r y c h n a g r u ź l i c ę . Redakcja "Rytasa" otrzymała od jednego z więźniów gruźlicznych w więzieniu kowieńskiem list, przedstawiający rozpaczliwe położenie tych więźniów w szpitalu więziennym. Lekarz specjalista odwiedza ich raz na kilka miesięcy. Badanie chorych odbywa się w błyskawicznem tempie, przepisywane lekarstwa nie przynoszą żadnej ulgi. Pożywienie, wydawane chorym, niewiele się różni od pożywienia, wydawanego więźniom zdrowym.-

K o n g r e s m ł o d z i e ż y k a t o l i c k i e j w M o ż e j k a c h . Dnia 3-go sierpnia w Możejkach odbył się rejonowy kongres młodzieży katolickiej - pavasarininków. Na kongresie byli obecni: arcybiskup Bartoloni i biskup telszewski. Po odprawieniu pontyfikalnej mszy prze arcybiskupa Bartoloniego i uroczystej procesji, został otwarty kongres,. na którym wygłoszono odczyt o akcji pavasarininków i jubileuszowym roku. Po posiedzeniu zostało odegrane misterjum,-

A k c j a b u d o w l a n a w K o w n i e . W Kownie, jak i w roku ubiegłym, akcja budowlana rozwija się dość szybko. W centrum miasta dochodzi końca budowa kilku wielkich domów. Brak mieszkań już się nie daje odczuwać. Bez względu jednak na to, właściciele mieszkań za odnajmowane mieszkanie żądają jeszcze wysokiego komornego.-

Z a m k n i ę c i e 40 o d d z i a ł ó w p a r t y j . Naczelnik powiatu Olickiego zamknął około 40 oddziałów różnych partyj z powodu braku działalności. Najwięcej zamknięto oddziałów partji ludowców, socjaldemokratów i chrześcjańskich demokratów. Zarządy centralne tych partyj wystosowały z tego powodu protest i wyjaśniły, że działalność oddziałów jest niemożliwa z powodu znanych przyczyn.-

Z a t w i e r d z e n i e b i u r e m i g r a c y j n y c h . Do grudnia na rok ubiegły zostały zatwierdzone wszystkie istniejące i nowoutworzone biura emigracyjne. Ogółem biur jest 14, z tego 11 w Kownie, 3 na prowincji.-

[illegible] 1950 [illegible]

[illegible] w Kalkucie, [illegible] rocznie [illegible]

[illegible] "Glasnik [illegible]", [illegible] kulturalnym [illegible]

[illegible] się z [illegible] do Krakowa na [illegible] oraz [illegible]

[illegible] Kanady [illegible]

[illegible]

[illegible] Kongres [illegible] młodzieży katolickiej [illegible] po [illegible]

[illegible] [illegible] w [illegible]

[illegible] 14, z [illegible]